

# Putin obnaża słabe punkty Zachodu

27 czerwca 2022

Adam Wielomski trafnie pisze na „Twitterze”, że ideologia i to w sposób agresywny jest eksportowana dzisiaj przez Zachód: „Niektórzy jeszcze nie zrozumieli, że sojusz z USA wiąże się z przyjęciem amerykańskiej ideologii liberalizmu, której fundamentem jest agenda LGBT”.

<https://www.youtube.com/watch?v=6cds-sFvbpA>

Niedawne przemówienie prezydenta Władimira Putina zostało opóźnione o godzinę po cyberataku. Na tym koncentruje się dzisiaj większość mainstreamowych mediów. Warto zwrócić uwagę na kilka spraw z pierwszej części przemówienia podczas Międzynarodowego Forum Ekonomicznego w Petersburgu.

Putin na początku mówi, że USA podbijają ceny żywności poprzez drukowanie pieniędzy. To wybrzmiało tak, jakby było przyczyną wybuchu wojny. Rosja nie chce być więcej okradana i uważa, że przyszedł historyczny czas, by wprowadzić zmiany na geopolitycznej mapie świata. Putin trafnie zauważył, że przez ostatnie dwa lata w czasie koronawirusa dodruk ten był na wyjątkową skalę. Negatywnym skutkiem nadmiernej podaży pieniądza jest utrata siły nabywczej pieniądza. Tracą na tym zwykli ludzie, a bogacą się rządy.

Putin zwraca uwagę, że czas jednego światowego hegemonu, czyli amerykańskiej dominacji dobiega końca. – Nic nie trwa wiecznie – mówi Putin w „rosyjskim Davos”. Świat jest dynamiczny i podlega ciągłym zmianom. Nic według rosyjskiego prezydenta nie trwa wiecznie. Mówi, że nadszedł czas na układ policentryczny. Ma na myśli prawdopodobnie Rosję i Chiny, które pretendują do nowych światowych liderów. Gdy spojrzymy na BRICS, to widzimy tam jeszcze Indie, Brazylię i RPA.

Czy jego przemówienie jest antyzachodnie? Hmm...? Wskazuje na słabe punkty Zachodu, których Zachód dzisiaj sam nie widzi. Dodruk pieniądza jest możliwy dzięki bankowość centralnej (pieniądz fiducjarny, rezerwa cząstkowa), która ze swej natury jest naruszeniem praw własności poprzez monopol i przywileje legalnego środka płatniczego. Nie można budować sprawiedliwego porządku społecznego w oparciu o nierespektowanie siódmego przykazania „Nie kradnij”.

Putin odwołuje się też do zasady o samostanowieniu narodów. Wszystkim narodom przysługuje prawo do tworzenia i posiadania własnej państwowości i kulturowej tożsamości. Libertariańska zasada „My home is my castle” działa nie tylko w skali mikro, ale także w makro.

Adam Wielomski trafnie pisze na Twitterze, że ideologia i to w sposób agresywny jest eksportowana dzisiaj przez Zachód: „Niektórzy jeszcze nie zrozumieli, że sojusz z USA wiąże się z przyjęciem amerykańskiej ideologii liberalizmu, której fundamentem jest agenda LGBT. Sojusz z USA kosztuje utratę suwerenności cywilizacyjnej i nie ma tu wyjątków ani dla Polski, ani Ukrainy.”

Putin mówił w Petersburgu, że sankcje są mieczem obosiecznym. To dlatego Putin w tej chwili wygrywa wojnę z Ukrainą i nie tylko na polu bitwy.

Jaka z tego lekcja? Nie można budować przywództwa w oparciu o łamanie podstawowych zasad, a jest nim poszanowanie prawa do własności prywatnej. To nie Putin niszczy Zachód, to Zachód sam siebie zniszczył, odchodząc od fundamentów, na których wcześniej budował swoją pozycję. I słucham o tym w wystąpieniu byłego oficera KGB w Petersburgu...

Autorstwo: [0. Jacek Gniadek SVD](#)

Źródło: [ProKapitalizm.pl](http://ProKapitalizm.pl)